Sygn. akt I C 21/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Fiałkowska – Sobczyk

Protokolant: Aneta Łokaj

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa E. M.

przeciwko M. K. i A. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego M. K. na rzecz powódki E. M. kwotę 13 459 zł (trzynaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt dziewięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej A. K. na rzecz powódki E. M. kwotę 13 459 zł (trzynaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt dziewięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałej części powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanych M. K. i A. K. na rzecz powódki E. M. kwoty po 249,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt IC 21/12

UZASADNIENIE

Powódka E. M. wniosła o zasądzenie od pozwanych A. K. i M. K. na rzecz powódki kwoty 92 750 zł z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty przy zastrzeżeniu, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

W uzasadnieniu powódka wskazała, że dochodzona kwota stanowi wartość należnego jej zachowku po zmarłej matce S. K.. Spadkodawczyni S. K. zmarła (...) r. we W. pozostawiając dwóch spadkobierców ustawowych: syna M. K. i córkę E. M. (z domu K.). Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia Fabrycznej stwierdził, że spadek po S. K. nabyli w całości wprost E. M. oraz syn M. K. po ½ części każdy z nich.

Zgodnie z art. 991 § 2 k.c. powódce przysługuje roszczenie o zachowek, ponieważ pomimo że jest spadkobierczynią ustawową nie otrzymała należnego jej zachowku. Czysta wartość spadku po zmarłej S. K. jest bliska zeru. Jedynym wartościowym składnikiem należącym do spadkodawczyni było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) we W., które w dniu 6 czerwca 2001 r. spadkodawczyni darowała synowi M. K. i synowej A. K.. Zgodnie z art. 993 k.c. do wartości czystego spadku, który w niniejszej sprawie jest równy zeru, dolicza się wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę zarówno na rzecz spadkobierców powołanych

czy osób uprawnionych do zachowku, jak i na rzecz osób obcych. Wartość nieruchomości, według oceny powódki wynosi 371 000 zł. Tym samym przy uwzględnieniu darowizny w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego wartość spadku wynosi 371 000 zł. Przysługujący powódce zachowek wynosi więc 92 750 zł. Odpowiedzialność za zachowek wobec powódki ponoszą pozwani M. K. (będący jednocześnie spadkobiercą) oraz jego żona A. K., jako osoby obdarowane przez spadkobiercę, co wynika bezpośrednio z art. 1000 § 1 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwani M. i A. K. wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych poniesionych kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska w sprawie pozwani przyznali, że powódka jako spadkobierczyni ustawowa po swoich rodzicach nie otrzymała należnego świadczenia. Niemniej jednak pozwani podnieśli, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa, albowiem stan faktyczny sprawy i okoliczności w jakich pozwani stali się beneficjentami darowanego im mieszkania nie daje podstaw ochrony zgłoszonego roszczenia. Przede wszystkim ma znaczenie to w jakich okolicznościach i z jakich funduszy lokal ten został nabyty, co przy uwzględnieniu szczególnych relacji rodzinnych daje podstawę do oddalenia powództwa.

Pozwani wyjaśnili, że w dniu 21 stycznia 1969 r.przydzielono rodzicom stron procesu lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W. o łącznej powierzchni użytkowej 45,61 $m^{(2)}$. W przydzielonym lokalu początkowo mieszkali powódka, pozwany i ich rodzice. Pracującymi osobami był ojciec pozwanego i pozwany. Z uwagi na niezwykle uciążliwe warunku wspólnego bytowania, ustawiczne konflikty z mężem powódki M. M. pozwani w porozumieniu z rodzicami pozwanego zainicjowali w 1979 r. postępowanie o wymianę mieszkania. Ostatecznie w dniu 24 grudnia 1982 r. ojcu pozwanego, jako członkowi spółdzielni, przydzielono mieszkanie nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...) we W.. Opuszczając zajmowany dotychczas lokal mieszkalny rodzice stron zobowiązani byli uiścić tzw. opłatę z tytułu "amortyzacji mieszkania" wynoszącą 35 374 zł, którą w ich imieniu uiścili pozwani z własnych środków finansowych, a ponieważ nowy lokal mieszkalny był większy od dotychczas zajmowanego, po przelaniu wkładu mieszkaniowego z poprzedniego lokalu, wymagane było uzupełnienie wkładu, w kwocie 24 400 zł, którą to kwotę zapłaciła pozwana w dniu 22 grudnia 1982 r. W mieszkaniu przy ul. (...) zamieszkali rodzice pozwanego, pozwany, jego żona A. K. i małoletni syn pozwanych K. K.. Z uwagi na konflikty z powódką i jej mężem w czasie wspólnego zamieszkiwania rodzice stron nie wyrazili zgody aby powódka nadal z nimi mieszkała. Matka pozwanego była osobą ciężko schorowaną, nie pracowała zawodowo z powodu zaawansowanej cukrzycy z powikłaniami (ślepota obuoczna) oraz innych współtowarzyszach schorzeń. Gospodarstwo domowe prowadziła żona pozwanego A. K.. Od 2004 r. matka stron wymagała praktycznie stałej całodobowej opieki, a ten obowiązek spoczywał również na pozwanych. W okresie wspólnego zamieszkiwania pozwanych z rodzicami stron powódka nie utrzymywała praktycznie żadnych kontaktów z rodzicami ograniczających się do krótkotrwałych, sporadycznych odwiedzin.

W kwietniu 2001 r. na wniosek S. K. przekształcono status mieszkania lokatorskiego na własnościowy, a w dniu 19 kwietnia 2001 r. spadkodawczyni otrzymała przydział nr (...) na przedmiotowy lokal własnościowy przy ul. (...) we W.. Wobec zmiany statusu przedmiotowego lokalu spółdzielnia (...) określiła wysokość wpłaty (wartość wykupu lokalu) obowiązującej członka ubiegającego się przekształcenie. Kwota ta wynosiła 7 948,02 zł. S. K. nie miała możliwości finansowych z uwagi na całkowite zubożenie. Pozwana A. K. dysponowała książeczką mieszkaniową i aby uiścić tę należność zmuszona była dokonać cesji książeczki mieszkaniowej na S. K..

W ocenie pozwanych przepis art. 1000 § 1 k.c. statuującego odpowiedzialność pozwanych, na który powołuje się powódka nie może mieć zastosowania w okolicznościach sprawy albowiem z jego treści wynika, że obdarowany jest zobowiązany do zapłaty sumy potrzebnej uzupełnienia zachowku tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Przedstawione okoliczności faktyczne tej sprawy nie dają żadnych podstaw do uznania, iż spełniona jest ta przesłanka materialnoprawna, a darowizna nigdy nie mogła się zmaterializować, gdyby darczyńca i jej mąż nie zostali beneficjentami środków pieniężnych, które wyszły z majątku pozwanych.

Pozwani kwestionują także wartość nieruchomości podaną przez powódkę i wskazują, że w dniu 4 kwietnia 2012 r. rzeczoznawca majątkowy wydał operat szacunkowy tej nieruchomości dla celów podatkowych i wartość lokalu została

określona w kwocie 349 400 zł. W kolejnym piśmie procesowym pozwani podnoszą dodatkowo zarzut przedawnienia roszczeń powódki.

W piśmie procesowym z dnia 27 grudnia 2013 r. pełnomocnik powódki wskazał, że w przypadku uznania przez Sąd, że pozwani nie odpowiadając solidarnie za należny powódce zachowek, wnosi o zasądzenie od każdego z pozwanych po ½ należnego powódce zachowku czyli kwot po 46 375 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. i F. K. (1) - rodzice powódki i pozwanego otrzymali w dniu 21 stycznia 1969r lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...) we W. o łącznej powierzchni użytkowej 45,61 m 2 wchodzący w skład zasobów SM (...) we W..

(***dowód*** : odpis przydziału mieszkania k.68);

W przydzielonym lokalu początkowo mieszkały cztery osoby, to jest powódka, pozwany i ich rodzice. Pozwany ucząc się zawodu równocześnie pracował pomagając w utrzymaniu rodzinnego gospodarstwa domowego. Powódka - siostra pozwanego w 1972 r. zawarła związek małżeński i mąż powódki oraz ich wspólne dziecko zamieszkali w tym lokalu. W 1974 r. powódka wraz z mężem i dzieckiem wyprowadziła się do Z. W roku 1981 wróciła do W. i przez blisko rok mieszkała z rodzicami, a następnie zamieszkała osobno w hotelu robotniczym przy ul. (...) we W..

Matka pozwanego nie była zdolna do pracy i pobierała świadczenie rentowe. W latach 1970-1972 r. rodzice stron ze względu na trudną sytuacja materialną ubiegali się o świadczenia i zapomogi z funduszy socjalnych. Po zakończeniu służby wojskowej pozwany pracował i nadal mieszkał z rodzicami. W 1978r .pozwany zawarł związek małżeński z A. W.. Żona pozwanego zamieszkała również w tym lokalu.

(***dowód***: podanie ojca pozwanego o doraźną zapomogę na zakup odzieży oraz podanie o bezzwrotną pożyczkę z zakładowego funduszu mieszkaniowego k.69-70, zeznania W. M., e-protokół z dnia 08.11.2012r. 08:05-11.57, zeznania M. M. e-protokół z dnia 08.11.2012r. 26:51- 42:51, zeznania Z. Z. e-protokół z dnia 08.11.2012r. 02:19-08:05, zeznania J. C. e-protokół z dnia 08.11.2012r. 44:51- 47:53, przesłuchanie powódki E. M. e-protokół z dnia 26.02.2013r. 01:12-05:34, przesłuchanie pozwanej A. K. e-protokół z dnia 26.02.2013r.05:34-16:11, przesłuchanie pozwanego M. K. e-protokół z dnia 26.02.2013r.16:11- 24:30);

Z uwagi na uciążliwe warunku wspólnego zamieszkiwania i konflikty rodzinne S. i F. K. (1) oraz pozwani zainicjowali w 1979 r. postępowanie o wymianę mieszkania na większe. Ojciec pozwanego złożył w tym zakresie wniosek otrzymując w dniu 22 października 1980 r. promesę lokalizacji nowego mieszkania**.** W dniu 24 grudnia 1982 r. ojcu pozwanego, jako członkowi spółdzielni, przydzielono mieszkanie nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...) we W. wchodzące w zasobów mieszkaniowych spółdzielni (...) we W.. W tym mieszkaniu zamieszkali rodzice pozwanego S. i F. K. (1), pozwany, jego żona A. K. i małoletni K. K.-syn pozwanych.

Wkład mieszkaniowy z konta spółdzielni mieszkaniowej (...) w kwocie 41.000 zł został przelany w dniu 21 grudnia 1982 r. na konto spółdzielni (...) we W.. Ponieważ nowy lokal mieszkalny był większy od dotychczas zajmowanego wymagana była dodatkowa opłata na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego, którą w kwocie 24 400 zł zapłacili w dniu 22 grudnia 1982r. pozwani. Były to pieniądze pochodzące z dorobku małżeńskiego pozwanych.

(***dowód***: potwierdzenie wniosku o wymianę mieszkania z 27.02.1979r. k.73; promesa lokalizacji nowego mieszkania z 22.10.1980r., k.74; przydział lokalu mieszkalnego z 24 grudnia 1982r k. 77; potwierdzenie wpłaty kwoty 24 400 zł z 22 grudnia 1982r., k.76, potwierdzenie wpłaty kwoty 37 374 zł k.75, zeznania Z. Z. e-protokół z dnia 08.11.2012r. 02:19-08:05, zeznania J. C. e-protokół z dnia 08.11.2012r. 44:51- 47:53, przesłuchanie pozwanej A. K. e-protokół z dnia 26.02.2013r.05:34-16:11, przesłuchanie pozwanego M. K. e-protokół z dnia 26.02.2013r.16:11- 24:30);

W dniu 21 maja 1994 r. zmarł F. K. (1) - ojciec stron. S. K. jako żona nabyła uprawnienia do spółdzielczego lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) we W.. Zamieszkiwała tam wspólnie z pozwanymi i ich dwójką dzieci.

(***dowód***: pismo spółdzielni o uchwale zarządu z 9 sierpnia i przydział lokalu mieszkalnego z 9 sierpnia 1994r. k. 78-79);

W kwietniu 2001 r., na wniosek S. K., przekształcono status mieszkania lokatorskiego na własnościowy, a w dniu 19 kwietnia 2001r.wydano S. K. przydział nr (...) na lokal własnościowy. Wobec zmiany statusu przedmiotowego lokalu spółdzielnia (...) określiła wysokość wkładu budowlanego na kwotę 105 973,54 zł. Na poczet tej sumy zaliczono zwaloryzowany wkład mieszkaniowy w wysokości 52 937,54 zł oraz udzielono bonifikaty 85% w kwocie 45 038,75 zł, a wartość wykupu lokalu określono na kwotę 7 948,02 zł.

(dowód: odpis przydziału z 19 kwietnia 2001 r. k.81; zaświadczenie z 19.04.2001 r. k. 33 akt lokalowych);

S. K. nie miała możliwości finansowych uregulowania wymaganej wpłaty. Pozwana A. K., która dysponowała książeczką mieszkaniową dokonała w dniu 10 kwietnia 2001r. cesji książeczki mieszkaniowej na swojego męża M. K., a następnie na S. K.. Wypłacono tym samym S. K. kwotę 21.791,75 zł, z której na konto spółdzielni przekazano kwotę 7.984,02 zł tytułem kosztów wykupu lokalu, a pozostałą kwotę pozwani przeznaczyli na kapitalny remont mieszkania.

(***dowód:*** zaświadczenie spółdzielni (...)we W. k.82 cesji książeczki mieszkaniowej k.83 dokument bankowy (...) SA z 25 maja 200lr. k.84, faktury VATk.257-269, zeznania Z. Z. e-protokół z dnia 08.11.2012r. 02:19-08:05, zeznania J. C. e-protokół z dnia 08.11.2012r. 44:51- 47:53, przesłuchanie pozwanej A. K. e-protokół z dnia 26.02.2013r.05:34-16:11, przesłuchanie pozwanego M. K. e-protokół z dnia 26.02.2013r.16:11- 24:30);

Dnia 6 czerwca 2001 r. S. K. darowała pozwanym: swojemu synowi i synowej przedmiotowy lokal mieszkalny na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej.

(***dowód***: odpis aktu notarialnego k. 85-86);

S. K. od lat 50 ubiegłego wieku pozostawała na rencie ze względu na zły stan zdrowia. Od 1997 r. wymagała opieki osób trzecich. Chorowała na cukrzycę z powikłaniami, miała stwierdzoną ślepotę obuoczną, przeszła dwa udary. Od 2002 r. była już niewidoma i wymagała całodobowej opieki.

Całą opiekę nad chorą matką sprawowali głównie pozwani syn M. K. i synowa A. K.. Spadkodawczyni trzeba było robić dwa razy dziennie zastrzyki z insuliny, karmić, przebierać, zmieniać opatrunki, pieluchy. Pozwani zapewniali spadkodawczyni także opiekę medyczną, wozili do lekarzy, do szpitala, odwiedzali ją gdy była hospitalizowana. Przez 25 lat pozwani nie byli na urlopie gdyż nie mogli zostawić matki samej w domu.

Powódka E. M., od czasu gdy zamieszkała osobno, rzadko kontaktowała się z rodzicami. Do wspólnych spotkań dochodziło głównie przy okazji przy okazji komunii dzieci i imienin. Nie spędzali razem świąt. Po śmierci ojca F. kontakty z matką były jeszcze bardziej sporadyczne. E. M. odwiedzała chorą matkę średnio raz na rok. Nie sprawowała opieki nad nią. Nie odwiedzała jej gdy była w szpitalu.

(d***owód***: zeznania D. M. e-protokół z dnia 08.11.2012r. 11:57-22:58, zeznania Z. Z. e-protokół z dnia 08.11.2012r. 02:19-08:05, zeznania J. C. e-protokół z dnia 08.11.2012r. 44:51- 47:53, zeznania K. S. e-protokół z dnia 08.11.2012r.,47:53-51:59, przesłuchanie pozwanej A. K. e-protokół z dnia 26.02.2013r.05:34-16:11, przesłuchanie pozwanego M. K. e-protokół z dnia 26.02.2013r.16:11- 24:30);

S. K. zmarła (...) r. we W.. Spadkodawczyni pozostawiła dwóch spadkobierców ustawowych, syna M. K. i córkę E. M. (z domu K.).

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia Fabrycznej stwierdził, że spadek po S. K. nabyli w całości i wprost E. M. oraz syn M. K. po ½ części każdy z nich.

(dowód: postanowienie SR dla Wrocławia Fabrycznej z dnia 30 czerwca 2011 r., I Ns 173/11 wraz ze stwierdzeniem prawomocności k.6);

Wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) według stanu na czerwiec 2001 r. oraz według cen aktualnych wynosi 291 000 zł. Stan lokalu oceniony został jako przeciętny. Biegły wziął pod uwagę, że przedstawiony w załączniku do opinii zakres prac remontowych dokonany został już po dacie darowizny z dnia 06.06.2001 r..

(***dowód:*** opinia biegłego sądowego J. Ś. k. 209- 221, opinia pisemna uzupełniająca k. 247-248.);

Powódka E. M. osiąga miesięczny dochód w wysokości ok. 1 300 zł. Pozostaje we wspólnym gospodarstwie z mężem M. M., który z tytułu renty osiąga dochód na co najmniej tym samym poziomie. Posiadają oni mieszkanie własnościowe o powierzchni 52m^2, położone we W. przy ul. (...) oraz samochód osobowy L..

Pozwana A. K. pobiera zasiłek przedemerytalny w wysokości 920 zł. Pozwany M. K. nada pracuje - juz od ponad 50 lat- osiągając dochód w wysokości 1 600 zł netto. Nie posiadają samochodu i poza mieszkaniem przy ul. (...) we W. nie posiadają innych nieruchomości.

(dowód: przesłuchanie uzupełniające powódki E. M. e-protokół z dnia 17.12.2013r. 00:41- 02:36, przesłuchanie pozwanej A. K. e-protokół z dnia 17.12.2013r.02:26-03:44, przesłuchanie pozwanego M. K. 03:44- 05:07).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka dochodziła zapłaty kwoty 92 750 zł tytułem należnego jej zachowku po zmarłej matce S. K..

Uzasadniając swoje roszczenie powódka podała, że pomimo tego, iż jest spadkobierczynią ustawową nie otrzymała należnego jej udziału spadkowego, albowiem jedyny wartościowy składnik majątkowy, który mógłby wchodzić w skład masy spadkowej - spółdzielcze mieszkanie własnościowe, został przeniesiony w formie darowizny na pozwanych.

Okoliczności te nie były kwestionowane przez pozwanych zatem uznać należy, że co do zasady powódce przysługuje roszczenie o zachowek. Podstawę prawną żądania powódki zawiera art. 991 k.c., w myśl którego zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (§ 1). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2).

Ze wskazanego art. 991 § 2 k.c. wynika, że zobowiązanym z tytułu zachowku w pierwszej kolejności jest spadkobierca. Uzupełnieniem tego przepisu jest art. 1000 k.c., który stanowi, iż w sytuacji gdy uprawniony do zachowku nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może żądać, nijako subsydiarnie, od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku (art. 1000 § 1 k.c.). Takie samo roszczenie przysługuje uprawnionemu w sytuacji gdy w ogóle nie istnieje spadkobierca, w stosunku do którego można by skierować swoje roszczenie na podstawie art. 991 § 2 k.c. Wprawdzie przepis stanowi o sumie pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku, nie powinno jednak budzić wątpliwości, że uprawniony do zachowku może kierować swoje roszczenia przeciwko obdarowanym także w sytuacji, gdy nie otrzymał żadnej korzyści ze spadku, jak też od zobowiązanych spadkobierców tytułem wypłaty części zachowku (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 1182; J. Kremis, B. Burian (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1623).

Zatem w sytuacji, z którą mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdy spadkodawczyni S. K. dokonała na rzecz pozwanych darowizny, której przedmiot obejmuje cały spadek, to w grę wchodzi roszczenie uprawnionej o zachowek w stosunku do pozwanych jako obdarowanych na podstawie art. 1000 k.c. Przepis ten pozostaje w związku z art. 993 k.c., który stanowi, że do wartości czystego spadku, który w niniejszej sprawie jest równy zeru, dolicza się wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę zarówno na rzecz spadkobierców powołanych czy osób uprawnionych do zachowku, jak i na rzecz osób obcych, i to niezależnie od tego czyj zachowek się oblicza." (vide: E. Gniewek, op. cit. s. 1510).

Na gruncie niniejszej sprawy nie było podstaw do zastosowania art. 994 § 1 k.c . stanowiącego o wyłączeniach przy zaliczaniu darowizn. Po pierwsze darowizny uczynione na rzecz spadkobierców uprawnionych do zachowku-jakim jest pozwany M. K. są doliczane do spadku bez względu na czas ich dokonania, po drugie - w stosunku do pozwanej A. K. nie upłynął 10 letni okres od dnia dokonania darowizny do dnia otwarcia spadku.

Przyjmując więc co do zasady odpowiedzialność pozwanych zważyć jednak trzeba, że odpowiedzialność osób obdarowanych z tytułu roszczeń o zachowek jest ograniczona. Jak stanowi bowiem art. 1000§2 k.c. obdarowany jest zobowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Stąd też wydaje się, że do oceny granic odpowiedzialności obdarowanego należy odpowiednio stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (J. Pietrzykowski (w:) Komentarz, t. III, 1972, s. 1917).

Przy czym w okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, że wartość rynkowa darowanego pozwanym lokalu mieszkalnego jest tożsama z „wartością darowizny doliczaną do spadku". Należy bowiem wziąć pod uwagę to, że pozwani w części pokryli z własnych środków wkład budowlany na przedmiotowy lokal. Sąd, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uwzględnił to, iż w roku 1982 r. kiedy to ojciec stron F. K. (1) otrzymał przydział na przedmiotowy lokal to pozwani uzupełnili wymagany wkład mieszkaniowy uiszczając kwotę 22.400 zł. Co prawda dołączony dowód wpłaty powyższej kwoty wskazuje jako osobę wpłacającą F. K. (1), niemniej jednak Sąd uznał za wiarygodne w tej mierze zeznania pozwanych, którzy twierdzili, że w istocie to oni pokryli tę należność. Twierdzenia te w kontekście całości materiału dowodowego, a w szczególności udowodnionych faktów dotyczących trudnej sytuacji majątkowej spadkodawczyni i jej męża oraz zeznań świadków Z. Z., J. C. są wiarygodne. Wpłata ta (w kwocie 24 400 zł) stanowiła wówczas ***37,30%*** wymaganego wkładu mieszkaniowego (pozostała wpłata 41 000 zł została zaliczona jako wkład z poprzedniego lokalu).

Wkład mieszkaniowy podlegał ponownej waloryzacji w roku 2001, w związku z przekształceniem lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w prawo własnościowe i został określony ***na kwotę 52 986,77 zł***. Biorąc pod uwagę wskazany powyżej procentowy udział pozwanych (37,30%) Sąd przyjął, że kwota, w której partycypowali pozwani w ramach wkładu budowlanego na przedmiotowy lokal wynosi ***19 764,10 zł*** (52.986,77 zł x 37,30%). Dodatkowo, w 2001 r. pozwani uzupełnili także wymagany wkład budowlany uiszczając z tego tytułu kwotę 7 948,02 zł, co wynika bezsprzecznie z przedłożonych dowodów w postaci książeczki mieszkaniowej scedowanej na spadkodawczynię. Łącznie zatem wkład pozwanych w nabycie spornego lokalu wynosi ***27 712,12 zł*** (19 764,10 zł + 7 948,02 zł = 27 712,12 zł), czyli ***26%*** wartości całego wkładu budowlanego, która to wartość może być uznana za tożsamą z aktualną wartością rynkową spornego lokalu, zgodnie z treścią art. 17^{11} ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych.

Wartość spornego lokalu wg. stanu z czerwca 2001 r., a cen aktualnych, biegły z zakresu wyceny nieruchomości określił na kwotę ***271 000 zł.***

Przy czym, w ocenie Sądu przedstawiona opinia biegłego sądowego w sposób rzetelny i miarodajny określa wartość przedmiotowego lokalu przy ul. (...) we W.. Jak wynika z treści tej opinii, jaki i opinii uzupełniającej, biegły po dokonaniu oględzin uznał za uwiarygodnione to, zakres robót remontowych wskazanych w oświadczeniu pozwanych dokonany został już po dacie sporządzenia darowizny, stąd te zmiany nie zostały uwzględnione przy wycenie lokalu. Potwierdzają to dodatkowo dołączone faktury VAT. Ostatecznie biegły ocenił stanu lokalu jako przeciętny, natomiast standard i jakość elementów trwałego wyposażenia jako niski.

Uwzględniając zatem przyjętą wartość tej nieruchomości - 291 000 zł, wartość doliczonej do spadku darowizny zamyka się w kwocie ***215 340 zł (po odliczeniu 26% wartości lokalu jako wkładu własnego pozwanych),*** która to kwota jest również granicą wzbogacenia się pozwanych o jakiej mowa w treści art. 1000§1 k.c.

Mając określony tzw. substrat zachowku, kolejnym etapem jest określenie wysokości zachowku należnego powódce zgodnie z zasadami art. 991 § 1 k.c. , z którego wynika, że udział ten wynosi połowę wartości udziału, jaki przypadałby uprawnionej przy dziedziczeniu ustawowym. Powódka jest jedną z dwóch spadkobierców, nie jest osobą trwale niezdolną do pracy czy małoletnią, stąd przyjąć trzeba, że jej udział spadkowy wynosiłby ½, a zachowek ¼, czyli należny powódce zachowek to kwota ***53 835 zł.***

Jednocześnie Sąd przyjął, że pomimo tego, iż małżeńska wspólność majątkowa jest wspólnością bezudziałową (art. 31 k.r.o.), darowanie małżonkom przedmiotu który ma przypaść małżonkom do wspólności majątkowej małżeńskiej pozwala - dla celu przewidzianego w art. 996 k.c. - na przyjęcie (przy odpowiednim zastosowaniu art. 42 i 43 § 1 k.r.o.), że spadkodawca, rozporządził udziałem wynoszącym 1/2 część przedmiotu darowizny na rzecz każdego z małżonków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2000 r. II CKN 542/00). W związku z powyższym, należną od pozwanych powódce kwotę zachowku Sąd podzielił między nimi w częściach równych czyli ***po 26 927,50 zł.***

Podkreślić bowiem trzeba, że obdarowani nie ponoszą ani solidarnej odpowiedzialności za zachowek, ani nie zachodzi odpowiedzialność „in solidum", jak też nie istnieją pomiędzy nimi jakiekolwiek roszczenia regresowe z tytułu wypłat na poczet zachowku- art. 1001 k.c. a contrario.

W przedmiocie ustalenia wysokości zachowku nadmienić jeszcze można, że kwota należnego powódce zachowku od każdego z pozwanych nie przekracza wzbogacenia pozwanych będącego skutkiem darowizny (art. 1000 § 1 k.c), jak również należny powódce od pozwanego M. K. zachowek nie przekroczył jego własnego zachowku, jaki przysługiwałby mu jako spadkobiercy ustawowemu w związku z tym nie było podstaw do zmniejszenia zachowku należnego od pozwanego w oparciu o art. 1000 § 2 k.c, (który stanowi, że jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachowek).

Niemniej jednak pozwani podnieśli ważki dla rozstrzygnięcia zarzut niezgodności żądania z art. 5 k.c. Powołując się na utrwalone w orzecznictwie stanowisko Sąd stwierdził, że nie jest wykluczone stosowanie art. 5 k.c. do roszczeń o zachowek i uznał, że działanie powódki czyniącej użytek z przysługującego jej prawa jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny nie zasługuje na ochronę w pełnym zakresie. Istotnie jest tak, że celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonemu w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Jednakże zgodnie z utrwalonym już w orzecznictwie poglądem (np. uchwała SN z 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, wyrok SN z 7 kwietnia 2004 r. IV CK 215/03) w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tego tytułu na podstawie art. 5 k.c. przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współżycia społecznego. Ma to w szczególności zastosowanie, gdy głównym składnikiem majątku jest prawo do lokalu, które służy zaspokajaniu niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku innych możliwości do zaspokojenia tych potrzeb oraz gdy inne składniki spadku nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku. Tak przecież jest w rozpoznawanej sprawie. W ocenie Sądu w świetle reguł i wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku od starszych ludzi, których jedynym składnikiem majątku jest lokal mieszkalny i którzy utrzymują się wyłącznie z skromnych dochodów musi być ocenione negatywnie, zwłaszcza, że pozwani byli jedynymi osobami, które podczas wspólnego zamieszkiwania ze spadkodawczynią roztaczali nad nią całodobową opiekę. Orzeczenie o zapłacie na rzecz, powoda sumy blisko 27 000 zł od każdego z nich doprowadziłoby zapewne do sytuacji, w której lokal mógłby zostać zlicytowany w toku egzekucji komorniczej, czego nie da się pogodzić z zasadami słuszności. Tym bardziej nie da się pogodzić z tymi

zasadami oraz z zasadą sprawiedliwości społecznej, że roszczenie o zachowek zostało zgłoszone przez, osobę która nigdy nie pomagała w opiece nad ciężko chorą matką. W tym kontekście nie można zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swoich obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy zatem pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego do zachowku (wyr. SA w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2009 r., I ACa 459/08, Lex nr 550912).

Dlatego też Sąd uznał żądanie zachowku w pełnej wysokości za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i obniżył zachowek o połowę zasądzając od każdego z pozwanych kwoty po 13 459 zł, o czym orzekł w pkt I i II sentencji wyroku, oddalając dalej idące powództwo w pkt III sentencji wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c. W przypadku roszczenia o zachowek termin spełnienia świadczenia nie wynika z ustawy. Zdaniem Sądu roszczenie nie stało się również wymagalne z chwilą złożenia pozwu, gdyż w praktyce dopiero orzeczenie Sądu co do zachowku określa wysokość tego świadczenia. Skoro ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu o zachowku, to odsetki od tak ustalonego świadczenia pieniężnego powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę - tak ustalonej kwoty - stało się wymagalne. Powyższe stanowisko znajduje oparcie przede wszystkim w uchwale SN z 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985/10/147 (patrz też wyrok SN z 25 maja 2005 r., I CK 765/04, Lex 180835).

Podstawę orzeczenia o kosztach zawartego w punkcie IV wyroku stanowił przepis art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie, z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wyrażona w tym przepisie zasada kompensaty kosztów procesu znajduje zastosowanie w wypadku częściowego uwzględnienia żądań, co miało miejsce w sprawie będącej przedmiotem postępowania.

Na koszty procesu poniesione przez powódkę składają się: oplata od pozwu w wysokości 4 638 zł, zaliczka na opinię biegłego w wysokości 1 848,18 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) i opłata od pełnomocnictwa – 17 zł, łącznie kwota 10 103,18 zł. Natomiast koszty procesu poniesione przez pozwanych obejmują koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł. i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W związku z tym, że powódka wygrała sprawę w 30 % (z dochodzonej kwoty 92 750 zł uzyskała 26 918 zł) należy się jej zwrot kosztów procesu w wysokości 499,05zł, czyli po 249,50 zł od każdego z pozwanych, zgodnie z art. 105§1 k.p.c.